



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Rada Społeczno – Gospodarcza przy Sejmie zaopiniowała projekt ustawy ordynacji wyborczej, „Życie Warszawy”, 31 stycznia 1984 r., nr 26(12538), s. 1, 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 2</p>	<p>Ilość skanów 2</p>	<p>Liczba plików publikacji 7</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Warszawa</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa- Książka-Ruch”</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1984</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) 2</p> 	
<p>Wymiary (wys x szer) 14,3 x 19,4 cm, 14,5 x 16,6</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Relacja z posiedzenia Rady Społeczno – Gospodarczej przy Sejmie PRL, na którym jej członkowie dyskutowali na temat zmian w ordynacji wyborczej do rad narodowych proponowanych przez rząd.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) polityka, społeczeństwo, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, „Życie Warszawy”, Rada Społeczno – Gospodarcza przy Sejmie PRL, Sejm PRL, wybory, ordynacja wyborcza, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, Rada Ministrów PRL, rady narodowe, samorząd terytorialny, demokratyzacja życia politycznego</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

ŻYCIĘ WARSZAWY



PISMO CODZIENNE - ISTNIEJE OD 1944 ROKU

NR 26 (12538) W

WTOREK, 31 STYCZNIA 1984 R. DZIŚ STRON 12

CENA 5 ZŁ

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie zaopiniowała projekt ordynacji wyborczej

(P) (Obsługa własna). Niewiele czasu miała Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie na przygotowanie opinii dotyczącej projektu ordynacji wyborczej. Pierwsze czytanie zmodyfikowanego w wyniku konsultacji projektu odbyło się w Sejmie w ostatni czwartek.

Tego samego dnia zebrał się zespół roboczy Rady, któremu przewodniczyła Elżbieta Zakrocka, a już w poniedziałek projekt opinii został zaprezentowany na plenarnym posiedzeniu Rady. Nie tedy dziwnego, że dyskusja nad ostateczną redakcją opinii trwała wiele godzin, i że swoim zasięgiem wykraczała poza tekst opinii.

Jak powiedział członek Rady Henryk Przygodzki, rolnik z Ciechanowskiego, obecny projekt ordynacji wyborczej stanowi postępowanie w stosunku do tego, co było przedtem. O trwałości tej ordynacji trudno dziś wyrokować. W każdym razie — radnych wybierzemy. Kandydaci przejdą niejako próbę ognia i wody. Wydłużony kalendarz wyborczy pozwoli przybliżyć kandydatów na radnych do ludzi, pozwoli też lepiej zaznajomić się z treścią uchwalonej w lipcu ub. roku ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Dla mnie — stwierdził — ordynacja wyborcza jest dokumentem wystarczającym, abym poszedł do urny.

Inżynier-rolnik z woj. wrocławskiego Stanisław Stasiak skomentował: ordynacja wyborcza ma zapewnić demokratyczny wybór. Przedstawiony nam projekt jest istotnym krokiem naprzód w porównaniu do poprzedniej ordynacji. Ale czy nie można było pójść dalej? Opinie w moim środowisku są takie: sam proces włączania kandydatów jest demokratyczny. Natomiast zastrzeżenia budzi sposób wybierania. Przedtem były miejsca mandatowe. Mówiło się, że chodzi o wybór najlepszych. Ja sam byłem radnym przez 21 lat i wiem, jak radni pracowali. W ostatnim

czasie sesje trzeba było zwoływać kilkakrotnie z powodu braku quorum. W projekcie ordynacji wyborczej przewiduje się 2 kandydatów na jedno miejsce mandatowe. A więc ten pierwszy jest niejako uprzywilejowany. Gdybym miał kandydować, to nie wiem, czy bym się zgodził. Jeśli chodzi o ważność głosów, to uważam, że lista bez skreśleń powinna przyznawać głosy wszystkim kandydatom.

Gerard Wróbel ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina zgłosił zastrzeżenia do artykułu traktującego o pozbawianiu radnych mandatu. Pozbawienie radnego mandatu powinno nastąpić za zgodą wyborców, tych co wybrali. Oni powinni decydować, kogo chcą, kogo nie. Zebrania konsultacyjne przedwyborcze określił jako „krok ku demokratyzacji”. Co prawda — stwierdził — nie wyolbrzymiałbym roli tych zebrań, obawiam się bowiem, że frekwencja na nich nie będzie największa. Sugerował, aby kształt karty wyborczej był szczegółowo określony w ordynacji wyborczej.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojciech Jaruzelski przyjął nowo wybranego prezesa PAN

(W) 30 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął nowo wybranego prezesa Polskiej Akademii Nauk, prof. Jana Karola Kostrzewskiego. W trakcie rozmowy poruszono główne problemy działalności PAN w aspekcie rozwoju nauki polskiej i jej udziału w społeczno-gospodarczym życiu naszego kraju.

W spotkaniu uczestniczył se-

ZKRAJU ZKRAJU ZKRAJU

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie zaopiniowała projekt ordynacji wyborczej

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Inżynier-rolnik Jan Faber z Krakowa powiedział: ludzie rozumieją, że nowa ordynacja wyborcza jest kompromisem, natomiast zgłaszają zastrzeżenia nt. miejsc mandatowych. Głosowanie powinno polegać na wyborze, a więc i na skreśleniu, dlatego też bardzo ważna jest sprawa tajności wyborów. Ten watek poruszył również prof. Szczepan Pieniążek: trzeba zapewnić, żeby tajność wyborów była tajnością, żeby każdy przechodził przez kabinę. Powinien być obowiązek skreślenia. Chodzi o to, by nowa ordynacja wyborcza przyciągnęła ludzi do wyborów.

Przytoczyłam zaledwie kilka fragmentów wypowiedzi, ale oddają one atmosferę dyskusji poprzedzającej uchwalenie opinii Rady na temat projektu ordynacji wyborczej. Niełatwo było osiągnąć zgodę co do ostatecznej redakcji niektórych punktów opinii.

Rada Społeczno-Gospodarcza zwróciła szczególną uwagę na te propozycje zmian prawa wyborczego, które mogą wzmocnić konstrukcję systemu rad narodowych i samorządu terytorialnego określonego w ustawie z lipca ub. roku. Odnotowała to, co w ordynacji wyborczej zmierza do zdemokratyzowania trybu wyłaniania kandydatów na radnych, stwarzając ustawowe gwarancje wywierania realnego wpływu wyborców na kreowanie składów rad narodowych. Odnotowała rozszerzenie prawa zgłaszania kandydatów — na ogniwa PRON, organizacje społeczne, samorząd mieszkańców miast i wsi oraz powierzenie rozstrzygnięcia spraw

dotyczących ważności wyborów Sądowi Najwyższemu.

Rezbieźności wzbudził natomiast — podobnie jak i w czasie konsultacji założeń do ordynacji wyborczej — problem sposobu umieszczania kandydatów na listach: alfabetycznie czy mandatowo. Większość opowiedziała się za układem alfabetycznym i za tym, aby mandaty zyskiwali ci, którzy otrzymali największą liczbę głosów.

Część członków Rady była zdania, że na podkreślenie zasługuje fakt, iż kwestie sposobu umieszczania kandydatów na listach pozostawiono do decyzji kolegium wyborczego, które

jest najbardziej władne do ustalania sposobu tworzenia listy. Ordynacja wyborcza nie przesadza tej kwestii, kolegium wyborcze może zdecydować, jaką metodę zastosować.

Opinia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie kończy się takim zdaniem: Rada Społeczno-Gospodarcza liczy na to, iż ordynacja wyborcza po uwzględnieniu zgłoszonych uwag — zatwierdzona przez Sejm PRL — stanowić będzie ważne ogniwo w procesie normalizacji życia społecznego i zapewni prawidłowy, zgodny z odczuciami i oczekiwaniami społecznymi proces tworzenia nowych władz.

(rys)

rudnicy mniej — pieniądze więcej
ć „drewno kleski”

rowca dla górnictwa, papierni, fabryk mebli itp.

Las jednak znalazł się dzisiaj w takiej sytuacji, że nie jest w